

# Praca



CYPRIAN KAMIL NORWID

## Praca

«Pracować musisz», głos ogromny woła,  
*Nie z potem dłoni twjej lub twego grzbietu,*  
(Bo prac początek, doprawdy, jest nie tu)  
«Pracować musisz z potem twego czoła!»  
— Bądź sobie, jak tam chcesz, *realnym* człekiem,  
Nic nie poradzisz! twoje każde dzieło,  
Choćby się z cudów Herkulejskich wszczęło,  
Niedopełnionym będzie i kalekiem;  
Pokąd pojęcie pracy, korzeń jeden,  
Nie trwa, dopóty wszystkie tracą zgoła,  
Głos brzmi w twjej piersi: «*postradałem Eden!*»  
Głos brzmi nad tobą: «*pracuj z potem czoła*».  
Ekonomistów zbierz wszystkich i nagle  
Spytaj ich, co jest pracy abecadłem?  
Zacząć mam z czego? gdy na skałę wpadłem  
Lub wiatr mię zdradził, zerwawszy pierw żagle,  
Od czegoż zacząć? czy od *dłoni potu?*  
Od *ramion potu?* ... gdy brak i narzędził...  
Gdy otchłań wkoło, a ty — na krawędzi...  
.....  
Zacznij... *by w głowie nie było zawrotu,*  
Więc głos ogromny znów jak pierwej woła:  
«Pracować musisz z potem twego *Czoła!*»

Praca

Katastrofa

## II

Najprostszy cieśla, co robi toporem,  
Choćby on nie wiem jak był pracowity,  
Chociażby cieśli tyryjskich<sup>1</sup> był wzorem,  
Jeżeli w duszy smutek ma ukryty,  
Lub trumnę robi, gdy dławi go żalność,  
Łzy własne widząc w żelaza połysku,  
*Wyrobić musi pierw umysłu stałość,*  
Bez której nie ma siły — — nawet zysku!  
Więc prac początek, prac pierwsza litera  
Nie to, co wasza dziś realna szkoła  
Uczy — zarówno płytka jak nieszczerza,  
„Pracować musisz zawsze z potem *Czoła*”.  
— Spustoszonemu mów ty narodowi,  
Niech się z bogaci jak można najprędzej,  
A mając *posag*, resztę postanowi,  
*Do-rychtowawszy* do onych pieniędzy:  
Naucz, by jednym krokiem się przeczucił  
Z *historii-jatek* krwawych do warsztatów,  
*Nauczysz, by się tak śmiał* jak *zasmucał*,  
Wybawisz naród... lecz automatów!  
— Będą tam zamiast rozwinięcia rzeczy,  
Takie, owakie fazy gorączkowe —  
Po tej, *co twierdzi*, ta druga, *co przeczy*:  
Obiedwie warte tyle, ile nowe!  
I wszystkie razem w tym tylko zdrażliwe,  
Że każdej naprzód zmierzona jest trwałość,  
I wszystkie zawsze w końcu nieszczęśliwe:  
.....  
Nie! — pracą pierwszą jest: *umysłu-stałość!*

Praca

Siła

Pieniądz, Maszyna, Historia

<sup>1</sup> *cieśla tyryjski* — Tyr był staroż. miastem i portem fenickim; Fenicjanie stanowili potęgę w zakresie żegluga i handlu dzięki swemu budownictwu okrętowemu, a więc niejako dzięki sztuce swych cieśli. [przypis edytorski]

### III

Widziałem Indian dzikich w Ameryce  
I wiem, w ojczyźnie własnej wyszli na co,  
Gdy pogardzili rzemiosłem i pracą,  
Na łowy jeżdżąc lub malując lice —  
Językiem mówiąc *pokoleń nieżywych*,  
Mową, *co w własnej się spętała dumie*,  
*Podstępnie milcząc o prawach drażliwych*,  
Dlatego, że ich wyrażać nie umie,  
Wiem, *czemu język stracili i czemu*  
Rzucają włócznie do chmur ci nikczemni,  
Ci heroiczni a służący złemu,  
Życiem obmierzli, uśmiechem przyjemni —  
Widziałem mężów z piórami na głowie,  
Niosących tarcze ze skóry żubrowej,  
I wiem, że po nich nie spalą się wdowy,  
Że marnie zginą ci wielko-ludowie —  
Zupełni pychą, energią i ciałem...  
— Lecz nie tu koniec tego, co widziałem!

Upadek, Duma, Dziki

## IV

Jest tam i plemię, co inaczej żyło:  
Porozdzielanych<sup>2</sup> puścizną warsztatów,  
Które się *więcej niż kto wzbogaciło*,  
Najrealniejszych pełne demokratów —  
Idealowi niepodległe w niczem —  
Wolne jak pieniądz, co się toczy krągło;  
I wiem, że smaga je tatarskim biczem  
Los ów, darzący pierwiej ciszą ciągłą...  
— Wiem, że już milion blisko w pień wycięto  
Tych zbogaconych i tych zapłaconych,  
Doganiających się ofiarą świętą,  
A kapitałów żądzą wyścignionych:  
Ci — z Indian śmieją się... lecz ci i owi  
Na pastwę idą historii-orłowi,  
Co, nad ludzkością przelatując, woła:  
*„Pracować będziesz z potem twego Czola!”*

Pieniądz, Bogactwo

Historia, Praca

---

<sup>2</sup>*porozdzielany* — porozwiązany. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/praca>

Tekst opracowany na podstawie: Cyprian Kamil Norwid, Gromy i pyłki: nowy tom poezyj, wyd. Książnica Literacka, Wilno 1944

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).